

**(Il Messaggero - L.De Cicco) Brakowało jedynie definitywnej daty, która teraz się pojawiła. Ocena projektu Tor di Valle, prowadzonego przez Romę i prywatyzarzy zaczyna się do zera. 29 września czyli za dwa tygodnie, zbiorą się nowe usługi konferencyjne - powołane przez region Lacjum - które będą musiały zdecydować czy zatwierdzić czy też ostatecznie skasować projekt nowego stadionu w miejscu, gdzie był kiedyś hipodrom.**

Wystartują oczywiście tam, gdzie zostały przerwane prace, a zatem od wątpliwości i niepokoju różnych organów państwowych. Pierwsze usługi konferencyjne zamknęły się na wyraźnej krytyce (szczególnie ze strony ministerstwa transportu) robót publicznych i drogowych, które miały zostać zrealizowane. Jednak krytyka została też wyrażona przez biura techniczne miasta i ratusza, podczas gdy pozytywna ocena przyszła z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Teraz prywatyzarze przedstawili kilka modyfikacji, mając nadzieję na zdobycie zielonego światła, ale trzeba zobaczyć czy to wystarczy, aby zmienić pierwszą negatywną odpowiedź. Odliczanie przy nowych usługach konferencyjnych zaczyna się od zera: technicy będą mieć kolejnych 90 dni na wyrażenie swojego zdania. Nie licząc naturalnie kolejnych przedłużeń ze strony regionu i parlamentu, związanych z wyborami.

Autor: abruzzo